Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, wtorek 9 października 1945 | Nr 178

Pokłosie Kongresu

Odbyty w Bydgoszczy w ubiegłą niedzielę Kongres Chłopski, stał się żywiołową manifestacją stanowiska chłopa pomorskiego zarówno do naszej rzeczywistości politycznej, jak do trosk i potrzeb wsi.

Chłop wyraźnie podkreślił swój stosunek do państwa demokratycznego i jego zdobyczy. Chłop ufa Rządowi, ocenia jego dobrą wolę i pragnie z nim współpracować. Nie wszędzie jednak widzi w swym pobliżu wykonywanie zleceń Rządu i czynienie zadość jego intencjom.

Mówi też jasno, że pomimo, iż od kilku miesięcy władze centralne podnoszą konieczność usprawnienia pracy w zakładach remontujących narzędzia rolnicze i traktory, nie widać tam rzetelnego stosunku do swego obowiązku. Przy obecnym braku sprzężaju, otrzymanie narzędzi pracy na roli o parę dni wcześniej, decyduje niekiedy o obsiewie ogromnych połaci ziemi. Nie jest to jednak możliwe do wykonania, gdyż przedsiębiorstwa te — jak stwierdzono na Kongresie — pracują niżej krytyki.

Onegdajszy Kongres stwierdził ponadto, że buraki i kartofle zagrożone są w polu zmarznięciem. Bezcenne narodowe bogactwo — owoc długiego mozołu chłopskiego — może ulec zmarnowaniu. Mamy bowiem 8 października. Pamiętamy lata, kiedy po dwóch tygodniach pola poczęły pokrywać się śniegiem. Co w tym bardzo późnym czasie uczyniono na Pomorzu w zakresie pomocy chłopu w jego gorączkowej pracy na roli? Powiedzmy sobie otwarcie: bardzo nie wiele!

Chłop obecnie młóci i sieje. Musi zdać świadczenia rzeczowe Państwu i musi zasiać oziminy. Pokonywując niesłychane trudności, zabiega o nasz chleb na rok przyszły. Czy miasto spieszy w tym wsi z pomocą? Chłop mówi, że rzadko widzi tam ludzi z miasta. Konstatując to, jest pełen goryczy. Bo na każdej już niemal chacie wiejskiej nawoływany jest plakatami do wysiłku przy siewie, przy zbiórce, przy orce, przy młócce — i na każdym zebraniu słyszy wezwanie do pomocy w wyżywieniu miast. Pracuje w pocie czoła i pomoc daje, ale wzamian nie otrzymuje z miast tyle, ile otrzymać powinien.

Przyjeżdżając do miasta, tenże chłop widzi ludzi trudzących się od rana do nocy, ale spostrzega także wielu wydrwigroszów, czerpiących środki do życia (i to zazwyczaj bardzo dostatniego!) dość urozmaiconymi sposobami. Pyta więc: Dlaczego władze nie wezmą się za tych ludzi i nie skierują do pracy na wieś? Dlaczego dotąd tak mało mieszkańców miast przybywa na wieś do kopania ziemniaków?

Źle ocenia naszą rzeczywistość ten, kto uważa, że pięknymi frazesami o solidaryźmie społecznym może przesłonić niewspółmierność trosk, z jakimi walczy obecnie wieś i miasto. Chłop ciekawi się wszystkim, co się w kraju dzieje, ale biorąc gazetę do ręki, szuka w niej najpierw wiadomości, czy nie odbywa się gdzieś przydział koni. Docenia wagę pomocy UNRRA dla Polski, ale dopytuje się zazwyczaj, czy w statkach do Gdyni nie przybywają przypadkiem z zagranicy konie. Wie, że w Polsce przemysł się dźwiga i odbudowują się powoli miasta, ale nie dojrzy pełni szczęścia w Ojczyźnie, dopóki nie będzie miał koni. Tłumaczy się to tym, że dziś chłop swym wysiłkiem wykonywa dosłownie końską pracę.

Wie on zarówno swą świadomością, jak i siłą niezawodzącego go instynktu, że pomyślność gospodarcza Polski jeszcze długo kształtować się będzie na wsi. Rozumie, że bez zamożnej wsi nie będzie prędko powrotu do dobrobytu w Polsce. I dlatego trudzi się w pocie czoła, aby swe zagony zasiać, zebrać z nich plon i wymłócić. W porę, o pogodzie, przed zimą.

Pojmując atoli swe zadania, wie chłop zarazem, że będzie niesprawiedliwością pozostawianie go w tej męczącej pracy samemu sobie. Powiada też, że skoro daje żywność miastu, musi mieć zeń pomoc. Pomoc w remoncie narzędzi pracy, pomoc w zdobyciu środków do jej wykonania, pomoc w zwykłym fizycznym wysiłku. A ta dotychczas ze strony miasta jest wyraźnie niedostateczna.

W danej chwili zwiększenie jej staje się palącą koniecznością przy kopaniu ziemniaków i buraków. Najwyższy czas, aby hasło: siewu, młócki, wykopek — rozlegało się wreszcie również w mieście. I by wraz z rzuceniem go w społeczeństwo miast — podążali na pola ich mieszkańcy z motykami i koszami, bo zima zbliża się stumilowymi krokami.

Obowiązkiem władz administracyjnych jest dopilnować, by szeregi udających się z miast na wieś, były liczne i kierowane bez najmniejszej zwłoki.

MICHAŁ WARDĘGA

Mołotow o konferencji londyńskiej

Delegacja radziecka patrzy z nadzieją w przyszłość

LONDYN (Polpress). Omawiając wyniki konferencji londyńskiej komisarz Mołotow stwierdził:

Konferencja ministrów spraw zagranicznych opierała się na berlińskich uchwałach Wielkiej Trójki. Określają one jej cele i zadania: opracowanie traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią przez państwa, które podpisały układ kapitulacyjny.

Praca konferencji była ciężka. Traktat pokojowy z Włochami został uzgodniony między przedstawicielami Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Francji. Uzgodniono również szereg zagadnień, pozostających w związku z traktatami pokojowymi z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Bez trudu doszło do porozumienia między Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim w sprawie traktatu pokojowego z Finlandią. Czy wynikły różnice zdań między sojusznikami? Owszem. Dotyczą one wykonania uchwał berlińskich. My, ludzie Związku Radzieckiego, wykonujemy przyjęte zobowiązania. Stoimy też na stanowisku, że nie można spełniać umowy wtedy, kiedy się to komuś podoba. Należy wypełniać warunki porozumienia w takiej formie, w jakiej zostały podpisane.

Oświadczono nam, że Francja i Chiny powinny brać udział w przygotowaniu traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią i Finlandią, choć na konferencji berlińskiej postanowiono inaczej. Zaprotestowaliśmy przeciwko temu. W odpowiedzi na nasz sprzeciw oświadczono nam, że albo zgodzimy się na naruszenie umowy berlińskiej, albo podpisanie osiągniętego już porozumienia nie nastąpi. Odpowiedzieliśmy, że jesteśmy wierni uchwałom powziętym w Berlinie i że będziemy ich bronili przeciwko wszelkim próbom naruszenia ich, wychodząc z tego założenia, zaproponowaliśmy podpisanie protokółów w sprawach uzgodnionych i omawiania spraw dalszych. Nie zgodzono się na to.

Świat wie, że Związek Radziecki zawsze dotrzymywał słowa. Niedawno wyrazili to nasi sojusznicy. Związek Radziecki spodziewa się, że i oni będą postępować tak samo. Delegacja radziecka kategorycznie sprzeciwia się wszelkim propozycjom, zmierzającym do naruszenia decyzyj berlińskich — niezależnie od tego, jakie byłyby tego powody. Mimo to delegacja radziecka czyniła wszystko co możliwe, aby można było dojść do porozumienia.

Związek Radziecki wyszedł zwycięsko z drugiej wojny światowej i zajmuje honorowe miejsce w stosunkach międzynarodowych. Jest to rezultatem ofiarnych wysiłków Armii Czerwonej i całego narodu radzieckiego w wojnie przeciwko Niemcom i Japonii. Jest to również rezultatem jedności i współpracy z innymi państwami. Delegacja radziecka patrzy z nadzieją w przyszłość i jest przekonana, że wszyscy sojusznicy pragną zacieśnienia współpracy dla dobra naszych narodów w imię pokoju na całym świecie.

Oświadczenie Prezydenta Trumana

NOWY JORK, 8. 10. Wczoraj wieczorem, przemawiając do 70.000 ludzi w Carruthersville, Prezydent Truman oświadczył: „Prawo Pisma świętego „traktuj swego sąsiada, tak jak pragnąłbyś sam, aby cię traktowano" powinno być respektowane przez wszystkie narody we wzajemnych stosunkach, jeśli chcą one budować świat pokoju i korzystać z dobrodziejstw, jakie może dostarczyć sekret energii atomowej". Prezydent dodał, że wszystkie narody powinny stawiać interes ogólny świata przed swym interesem indywidualnym, krzywdzącym dla innych krajów. Prezydent wykazał następnie konieczność współpracy pomiędzy robotnikami a pracodawcami.

CARRUTHERSVILLE, 8. 10. W przemówieniu wygłoszonym w niedzielę w Carruthersville, w stanie Missouri, prezydent Truman oświadczył: „Nie możemy dopuścić do trzeciej wojny światowej. Byłaby ona wojną totalną i spowodowałaby koniec naszej cywilizacji".

Mówiąc o niepowodzeniu rady ministrów spraw zagranicznych w Londynie, prezydent oznajmił: „Przyczyną trudności, którą wszyscy rozumiemy, jest że po każdej wojnie powinna nastąpić zmiana postawy".

Przemówienie generała Eisenhowera

NOWY JORK, 8. 10. Sprawa współpracy międzynarodowej, niezbędnej dla usunięcia: przyczyn wojny, nędzy, antagonizmów narodowych lub rasowych, ambicyj terytorialnych lub mocarstwowych — była również tematem przemówienia gen. Eisenhowera, transmitowanego z Berlina do Nowego Jorku z okazji obiadu wydanego przez organizację liberalną „Freedomhouse". Eisenhower wyraził swą ufność w statut Narodów Zjednoczonych, czuwający nad ustaleniem warunków pokoju, lecz podkreślił, że USA będzie wykonywać swój program obrony narodowej, łącznie z obowiązującą służbą wojskową, aby być przygotowaną do obrony wolnych instytucyj, nadających każdemu człowiekowi zarówno obowiązki, jak i przywileje.

W tejże transmisji, dawny podsekretarz stanu, Bummer Welles, oświadczył, że głównym warunkiem eliminacji wszelkiej groźby ze strony Niemiec jest, aby reżim okupacyjny reprezentował politykę, nakreśloną i popieraną przez USA, ZSRR, Anglię i Francję, przy czym inne narody powinny również wywiązać się z olbrzymiego zobowiązania względem przyszłych pokoleń.

Laval sądzony jest zaocznie

PARYŻ, 8. 10. Proces Lavala, który stał się największą sensacją w dziejach sądu francuskiego z powodu dwukrotnego usunięcia z sali sądowej byłego premiera, a następnie jego odmowy stawienia się ponownie na sali, zakończy się prawdopodobnie w tym tygodniu zaocznym wyrokiem śmierci przez rozstrzelanie. Sposób prowadzenia sprawy przez przewodniczącego Mongibeaux, postawa prokuratora Morneta i ujawnione już otwarcie wrogie stanowisko sędziów przysięgłych do oskarżonego — są ostro krytykowane przez prasę paryską. Gazety zarzucają Mongibeaux, iż dał się złapać Lavalowi w pułapkę, tracąc panowanie nad sobą i zapominając o godności sędziowskiej. Protestują również przeciwko nieparlamentarnym epitetom, rzucanych pod adresem Lavala przez sędziów przysięgłych. Zdaniem gazet, postępowanie takie jest dobre dla trybunału rewolucyjnego, nie zwracającego uwagi na procedurę, lecz nie dla Najwyższego Trybunału Francji. Po przesłuchaniu świadków oskarżenia, sądowi pozostanie tylko wysłuchanie mowy oskarżycielskiej prokuratora i wydanie wyroku.

PARYŻ, 8. 10. Czwarte posiedzenie sądu w sprawie Lavala zostało otwarte w nieobecności oskarżonego i jego obrońców. Laval odmówił przybycia na salę. Możliwem jest więc, że trybunał wyda wyrok dziś wieczorem.

Świadek generał Doyen zeznaje, iż był przewodniczącym komisji zawieszenia broni. Określa ona całą politykę Lavala jako służącą pomaganiu Niemcom. Laval był inicjatorem spotkania w Montoire. Przygotował on drugie spotkanie Hitlera z Petainem w Paryżu pod pretekstem sprowadzenia do Paryża popiołów Orlątka. „Wraz z generałem Laurencie — mówi świadek — dowiedzieliśmy się o tym projekcie na 48 godzin przed jego wykonaniem. Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby je unicestwić. Laval wściekał się z tego powodu, a Hitler mu w tym towarzyszył. Zażyłość Lavala z Niemcami była całkowita i nieprzyzwoita. Unicestwił on dzięki swym rozmowom z Niemcami wszystkie wysiłki, jakie podejmowaliśmy w sprawie Wiesbaden. Ustąpił nasze kopalnie w Jugosławii Niemcom. Prowadził ponadto rozmowy celem ustąpienia im Havas i Hachette. Udałem się do Vichy, by wyrazić swój protest wobec Petaina. Powiedziałem mu jak dalece obecność Lavala w Paryżu była szkodliwa. Marszałek zareagował żywo i w dwa dni później Laval opuszczał pałac i park w otoczeniu dwóch żandarmów. Polityka współpracy Lavala — zakończył generał Doyen — była polityką zbrodni. Mogła ona doprowadzić do rozczłonkowania i zniszczenia Francji". Następnie zeznawał świadek La Pommeraye. Stwierdził on, że już trzeciego lipca Laval powiedział: „Jesteśmy pobici, jak nie byliśmy nigdy dotąd. Za sześć tygodni Anglia również skapituluje. Jeśli chcemy uzyskać mniej ciężkie warunki pokoju, trzeba stworzyć przychylną atmosferę i dostosować nasze instytucje do instytucji niemieckich".

Następnie zeznawał świadek Georges Beauchamps, w imieniu wywiezionych do pracy w Niemczech. 50 tysięcy z nich nie wróciło już do Francji. Świadek czyni za to odpowiedzialnym Lavala.

Sąd przystępuje do odczytania 15 stenogramów przesłuchań Lavala.

Strajk robotników budowlanych w Londynie

LONDYN, 8. 10. Robotnicy odbudowujący zburzone domy wykorzystali zgromadzenie tysięcy robotników budowlanych na dorocznym festiwalu sportowym w parku londyńskim, prosząc ich o poparcie strajku planowanego na poniedziałek po południu. Przywódcy strajku domagają się zwiększenia płac jako kompensaty skróconych godzin pracy dla pracowników zatrudnionych przy reperowaniu szkód wyrządzonych przez bomby w Londynie. Spodziewają się oni strajku 100 tysięcy ludzi.

Premier kanadyjski w Londynie

LONDYN, 8. 10. Kanadyjski premier Mackenzie King przybył dziś do Londynu na pokładzie „Queen Mary". Premier odmówił wywiadu reporterom oświadczając: „Przybyłem tutaj, żeby dowiedzieć się sekretów, nie żeby je wyjawiać". Premier oznajmił, iż zamierza „omówić spokojnie szereg rzeczy z tyloma czynnikami, z iloma zdoła się spotkać i że zamierza pojechać do Niemiec celem odwiedzenia wojsk kanadyjskich. Premier dodał: „Miałem bardzo interesującą rozmowę z Trumanem, lecz nie mam nic do powiedzenia na jej temat".

Zakończenie Kongresu Związków Zawodowych

PARYŻ, 8. 10. Na dzisiejszym posiedzeniu Kongresu Związków Zawodowych delegat Argentyny oświadczył: „Rząd nasz jest rządem faszystowskim, który nie wahał się uciec do wszystkich środków terroru, aby zmusić do milczenia nasz potężny ruch związkowy. Mamy poparcie całego narodu i wszystkich klas w naszej walce przeciwko faszyzmowi". Tarasow, delegat ZSRR, proponuje odłożenie kongresu, biorąc pod uwagę ważność prac już dokonanych. Propozycja jest przyjęta. Jouhaux wygłasza przemówienie zamykające, w którym wyraża zadowolenie z powodu osiągnięcia przez kongres głównych jego celów i kończy: „Przyszłość należy do nas jeśli zdamy sobie sprawę z naszej misji, jeżeli potrafimy działać z niezniszczalną konsekwencją i pozostać przywiązanymi do ideału, który był naszym wczoraj, a który będzie jutro dla całej ludzkości dobroczynną rzeczywistością". Zgromadzenie oklaskuje gorąco mówcę. Kongres kończy się wśród ogólnego entuzjazmu odśpiewaniem Międzynarodówki i Marsylianki.

Wiadomości ze świata

Ze strefy okupacyjnej amerykańskiej przybędzie do Polski do końca października około 150.000 repatriantów. W tym czasie przybędą również z polskimi repatriantami pociągi z Francji, Belgii i ze strefy okupacyjnej francuskiej. Władze brytyjskie opracowały nowy program powrotu Polaków z Niemiec ze strefy brytyjskiej. Pierwsze transporty przybędą do Polski 13 lub 14 października.

✱ Z terytorium USA przybyła do Londynu superforteca amerykańska. Lot trwał 9 godzin i 27 minut.

✱ W Londynie czynione są przygotowania do uznania prowizorycznego rządu Rennera w Austrii.

✱ Amerykańskie zakłady lotnicze zbudowały samolot pasażerski, mogący przewozić 240 pasażerów. Rozpiętość skrzydeł tego olbrzyma wynosi 70 metrów.

Wieś radzi nad swoimi troskami

Niedzielne obrady Kongresu Chłopskiego w Bydgoszczy

Drugi Kongres Chłopski na Pomorzu, obradujący w kinie „Pomorzanin", zgromadził delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej ze wszystkich powiatów.

Powitania Zjazdu

Zjazd zagaił prezes wojewódzkiego zarządu Zw. Sam. Chłopskiej ob. Król, witając delegatów, przedstawicieli władz i partii politycznych. W imieniu wojewódzkiej Rady Narodowej powitał zebranych przewodniczący WRN, dr Wiechno, podnosząc konieczność wykonania przez wieś świadczeń rzeczowych.

Wicewojewoda Felczak witając Kongres z ramienia władz państwowych, wskazał na zdobycze demokracji, wynikające z reformy rolnej i na cztery zadania, od zrealizowania których zależy wielkość i potęga państwa: 1. uprzemysłowienie Polski, 2. intensyfikacja rolnictwa, 3. zaludnienie i zagospodarowanie Ziem Zachodnich, 4. wyciągnięcie jak największej korzyści z szerokiego dostępu do morza.

Przemówienie ob. Alstera

W imieniu wszystkich partii politycznych przemawiał ob. Alster.

Mówca zaznaczył, że wieś pomorska zmieniła swoje oblicze. Nie ma więcej Niemców i obszarników. Na ich miejsce przybyli liczni osadnicy z innych województw i repatrianci zza Bugu. Osadnicy w zgodnej współpracy z rolnikami pomorskimi tworzą nową wieś polską. Wieś ta odznacza się głębokim patriotyzmem, wyrażającym się w żywym zrozumieniu dla reformy rolnej, akcji siewnej, a obecnie świadczeń rzeczowych.

Kraj jest zdewastowany; zniszczenia spowodowane wojną są b. duże. Mamy trudności z odbudową. Zniszczenia w innych państwach są mniejsze — a jednak sytuacja gospodarcza przedstawia się tam gorzej. Jeżeli chłop zda w 100 proc. świadczenia rzeczowe, to nie zajdzie potrzeba importowania zboża zza granicy. Chłop, dając państwu, daje sam sobie. Robotnik lepiej karmiony, podniesie wydajność pracy, z której plonów korzystać będzie wieś. Jednym z nielicznych plusów tej strasznej wojny jest zbratanie się chłopa z robotnikiem

Mówca ostro wystąpił przeciwko administratorom majątków, którzy w większości rekrutują się z obszarniczych synków i przedwojennych rządców. Ob. Alster podkreślił konieczność obsadzenia tych majątków chłopami-gospodarzami. (Oklaski). Również resztówki przejmowane obecnie przez Zw. S. Ch. nie mogą być administrowane przez ludzi obcych demokracji.

Bogaci gospodarze uprawiają na wsiach lichwę końmi, wypożyczając je biedniejszym za wysokim wynagrodzeniem. Przez bicie bydła, którego mają pod dostatkiem, prowadzą oni gospodarkę rabunkową. W zakończeniu swego przemówienia mówca zaapelował do zebranych, ażeby czuli się więcej gospodarzami i śmiało stawiali swoje postulaty.

Przemówienie prezesa Z. S. Ch.

Prezes Wojewódzkiego ZSCh ob. Król rozpoczął wywody od naświetlenia sytuacji międzynarodowej, po czym przeszedł do spraw interesujących Samopomoc Chłopską, jak: resztówki, młyny prywatne, wymiana produktów z miastami i problemy odbudowy wsi.

Produkcja w dziedzinie przemysłu wzrasta z każdym miesiącem. Przemysł włókienniczy osiągnął ponad 60% produkcji przedwojennej, energetyczny 90%, maszyn rolniczych 60% itd. Stan bydła natomiast przedstawia się katastrofalnie. Posiadamy obecnie 20—25% pogłowia przedwojennego. Wobec tego musimy wydatnie zwiększyć produkcję nasion strączkowych i oleistych. Ob. Król zwrócił się do władz z apelem, ażeby zmobilizowano wszystkie siły celem usprawnienia akcji siewnej. Jeżeli miasta nie dostarczą wsiom odpowiedniej ilości sił roboczych, jesienna akcja siewna może się nie udać. W związku z otwarciem uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, wszyscy chłopi winni wysyłać na studia swe dzieci, mające odpowiednie przygotowanie. Związek Samopomocy Chłopskiej przyjdzie wszystkim z materialną pomocą i otworzy bursę dla synów chłopskich. Przemówienie przerywane było licznymi oklaskami.

Z kolei kier. Wydz. Kultury wsi, ob. Langer odczytał projekt depeszy okolicznościowej do Prezydenta Bieruta i Premiera Osóbki-Morawskiego, który przyjęto jednogłośnie.

Dyskusja na plenum

Ze względu na brak czasu, dyskusję ograniczono do jednego mówcy z każdego powiatu. Przedstawiciel NKW Stronnictwa Ludowego, ob. Jachowicz, zwrócił uwagę na cele i zadania Zw. Samopomocy Chłopskiej. Inni mówcy, reprezentujący wszystkie powiaty Pomorza, poruszyli liczne bolączki chłopa i wsi. Słyszeliśmy słowa gorzkie i bolesne, słowa uznania dla Rządu i potępienia dla warchołów i szkodników.

Gdy ob. Dobrzański z pow. inowrocławskiego podniósł sprawę rehabilitacji II grupy narodowościowej i oddawania gospodarstw rolnych volksdeutscherom, na sali zerwała się burza protestów i potępienia. Ta sama sala po wysłuchaniu ob. Szeflera z pow. toruńskiego, który stanął w obronie repatriantów zza Bugu, biła spontanicznie oklaski. Sprawę oświaty na wsi omówił przedstawiciel chłopów z pow. świeckiego. Wieś odczuwa brak nauczycieli. Zdarzają się wypadki, że na 200—300 uczni jest jeden nauczyciel. Wiele budynków szkolnych jest pustych, lub też zamienionych na magazyny zbożowe. Mówca domagał się jak najszybszego otwarcia uniwersytetów ludowych, które by pogłębiły w masach chłopskich oświatę i wiedzę fachową. Reszta mówców naświetlała bolączki wynikające z braku traktorów, koni oraz zagadnienia dotyczące świadczeń rzeczowych. Ciężkie zarzuty skierowano pod adresem Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych.

Przemówienie b. ministra ob. Maślanki

Ob. Maślanka omówił zadania i prace chłopów na przyszłość. Wieś daje ze swej pracy to, na co ją stać, ale wzamian za to żąda towarów przemysłowych. Stacje traktorowe muszą przejść pod zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej. Chłop polski jest uświadomiony i wyrobiony politycznie. Zdaniem mówcy zakałą wsi jest młynarz, który czerpie nadmierne zyski z pracy rolnika. Wieś musi jednoczyć się w jednym stronnictwie ludowym, które broni jej interesów.

W przemówieniu końcowym prezes Król zawiadomił zebranych, że w Kołudzie Małej, powiatu inowrocławskiego otworzono szkołę spółdzielczą dla członków związku.

Edmund Orkiszewski

Związek Nauczycielstwa Polskiego u Prezydenta

1 bm. Prezydent Krajowej Rady Narodowej przyjął w Belwederze delegację zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Delegacja przedstawiła Prezydentowi ciężką sytuację naszych pracowników oświaty.

Po wysłuchaniu postulatów Z. N. P. Prezydent Krajowej Rady Narodowej oświadczył delegacji, że Rząd widzi wielkość i przyszłość demokracji we właściwym wychowaniu obywatela i rozumie jak doniosłe jest w tym zadanie nauczycielstwa. Rząd widząc zarazem trudne warunki materialne nauczycieli, chce pomóc im tak mocno, jak mocno nauczycielstwo pragnie odmiany w swym losie. Lecz taką pomoc Rząd widzi nie w parokrotnym zwiększeniu poborów, bo to doprowadziłoby do dewaluacji pieniądza i uczyniło polepszenie losu nauczycielstwa nierealnym.

To też przyrzekając nauczycielstwu zwiększenie uposażenia o 40%, Rząd przedyskutuje taką formę pomocy, jaka trwale zmieni sytuację materialną nauczycielstwa. W granicach takiej pomocy będą sprawiedliwe usprawnione przydziały żywnościowe. Poza tym Rząd rozpatrzy projekt daniny na cele szkolne.

Gehenna Polaków w Niemczech

WARSZAWA, 8. 10. Jak donosi angielski dziennik „Daily Mail" w brytyjskiej strefie okupacyjnej dochodzi do pożałowania godnych zajść między Polakami a wojskowymi oddziałami angielskimi.

„Niejeden żołnierz brytyjski — pisze gazeta — przebywający w północno-zachodnich Niemczech zapytuje sam siebie ze zdziwieniem, czy to nie wybuchła ponownie wojna, albowiem widzi oddziały wojsk angielskich uzbrojone i z pełnym ekwipunkiem wojennym, wyruszające w drogę dla stoczenia walki z grupami polskich wysiedleńców."

W związku z tym tragicznym położeniem ludności polskiej w Niemczech „Głos Ludu" pisze:

„Te rewelacyjne fakty podane przez dziennik angielski dowodzą, że wszystko co dotychczas pisaliśmy w Polsce na temat sytuacji w angielskiej strefie okupacyjnej było tylko bladym cieniem rzeczywistości. I dlatego należy zrobić wszystko, aby natychmiast ulżyć doli naszych rodaków w angielskiej strefie okupacyjnej, należy dać im możność powrotu do kraju. Tolerowanie dłużej obecnego stanu rzeczy zaostrzy jeszcze bardziej sytuację. Umowa zawarta w Berlinie pomiędzy przedstawicielami Polski, a władzami angielskimi musi być skrupulatnie i terminowo przestrzegana."

Wywiad z Prez. Beneszem

PRAGA, 8. 10. W wywiadzie udzielonym wiedeńskiemu korespondentowi Reutera prezydent Benesz oświadczył: „Od czasu mego powrotu stwierdziłem, że liczba Niemców, którzy dowiedli swej lojalności względem Czechosłowacji, jest o wiele mniejsza od cyfry, którą określiłem w Londynie cyfrą — 700 tysięcy. Liczba ta wynosi około 300 tysięcy."

Odpowiadając na pytanie dotyczące pespektyw przywrócenia rządu parlamentarnego w kraju, Benesz stwierdził, że parlament prowizoryczny zbierze się około 28 października. Parlament ten będzie kontrolował posunięcia rządu i przygotuje reformę konstytucyjną i ordynację wyborczą na styczeń. Głosowanie będzie tajne, oparte na systemie reprezentacji proporcjonalnej.

Przegląd Prasy

W oczekiwaniu na repatriantów

Omawiając zagadnienie zwiększonego powrotu do kraju Polaków z angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej „Kurier Codzienny" w artykule wstępnym apeluje do wszystkich urzędów a zwłaszcza do PUR, aby ustalony został dokładny plan przyjęcia powracających. Dotychczas bowiem nie wszystko było w porządku. Dziennik pisze:

Błędy i braki z przeszłości nie mogą się już powtórzyć. PUR ma czas, by przygotować się na przyjęcie naszych rodaków z obczyzny. Na tym jednak nie kończy się sprawa. Trzeba zawczasu pomyśleć, gdzie tych ludzi ulokować, co im dać jeść i jak ich zatrudnić, by z pożądanych i mile witanych nie stali się ciężarem.

Wielu z nich, bardzo wielu, nie znajdzie swych domów, ani rodzin. Inni wrócą wycieńczeni długoletnią poniewierką i pracą nad siły w niewoli niemieckiej, a nawet obozową głodówką ostatnich miesięcy.

Dla tych musimy się zdobyć na szpitale, opiekę lekarską, pomoc materialną. Olbrzymia większość stanie jednak do pracy. Trzeba przede wszystkim zorganizować dla nich pośrednictwo pracy, by do minimum skrócić im okres wyczekiwania, ograniczyć przejazdy i poszukiwania właściwego zajęcia na własną rękę.

Ważnym też zagadnieniem będzie pomoc w poszukiwaniu ich rodzin. Trzeba tę pomoc obmyśleć i zorganizować, by uchronić repatriantów od kosztownych i uciążliwych podróży do kraju, a kolej od dziesiątków tysięcy bezpłatnych pasażerów.

Siew nad Odrą

Weszliśmy w okres siewu ozimin. Wyzyskanie wszystkich pól zapewni nam na rok przyszły chleb i dostatek. Trzeba obsiać nie tylko okręgi centralne lecz również odzyskane obszary nad Odrą. O tej właśnie ostatniej sprawie pisze „Rzeczpospolita":

Dzisiaj po raz drugi w tym roku siewca polski stanął nad Odrą. Zadanie nie jest łatwe, bo kilkakrotnie przewyższające swym ogromem wiosenne prace na tych terenach. Obsianie oziminą i uprawienie pod zboża jare setek tysięcy ha gruntów Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej i Śląska to kwestia olbrzymiego nakładu sił i środków.

Plan jesiennych prac przewiduje pod ozimine 554 tys ha, co stanowi 30% ogólnej powierzchni gruntów uprawnych; do tego należy dodać kilkadziesiąt tysięcy ha, które należy koniecznie uprawić z uwagi na takie rośliny, jak buraki cukrowe. Pomoc wojska na tych terenach ogranicza się do uprawy 45 tys. ha.

Resztę wykonać muszą osadnicy i repatrianci, którzy prócz własnych środków otrzymają pomoc od rządu. Państwowy Bank Rolny udzieli specjalnych kredytów na nawozy sztuczne; rozprowadzeniem ich w terenie zajmą się placówki „Społem" i „Samopomocy Chłopskiej". Przewidziane 75 tyś. q zboża kwalifikowanego będzie powiększone do liczby wystarczającej. Transport kolejowy i samochodowy otrzymał w związku z tym specjalne polecenia. Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych z centralą w Koszalinie zorganizowało we wszystkich powiatach specjalne stacje traktorowe.

Na zakończenie „Rzeczpospolita" pisze:

Trzeba sięgnąć do arsenału rozporządzalnych środków i rozdzielić je tak, by w planie naszych prac jesiennych nad Odrą nie było luk.

sb.

Na szerokim świecie

JESZCZE O BOMBIE ATOMOWEJ

Przebrzmiały echa eksplozji 2 funtów atomów uranu w Hiroszimie i Nagasaka. Skutki wybuchu speszyły nawet tych, którzy go spowodowali. Zadano wówczas pytanie: „Co będzie, jeżeli broń ta znajdzie się w rękach szaleńca, lub potwora? Czy eksploatacja energii atomowej do celów humanitarnych rzeczywiście uszczęśliwi ludzkość?". Jeden z uczonych angielskich podkreślił, że rozładowanie atomów zawartych w 40 tonach uranu spowodowało by zagładę życia na olbrzymich połaciach Europy.

Liczne pisma zagraniczne poświęcają bombie atomowej dużo uwagi, roztrząsając jej znaczenie i użyteczność z punktu widzenia militarnego, gospodarczego, politycznego, etycznego i moralnego. Wszystkie prawie zgadzają się, że utrzymanie tajemnicy tej nowej broni jest nonsensem, że tajemniczość jednej grupy państw, pociągnie za sobą tajemniczość drugiej i że wyłącznie szczerość i międzynarodowa kontrola nad nowym wynalazkiem może sprawić, że stanie się on dobroczynnym wytworem geniuszu ludzkiego.

Jeden z najwybitniejszych fizyków angielskich, James Chadweek, odkrywca neutronów i współtwórca bomby atomowej oświadczył m. in.: „W sprawie wykorzystania energii atomowej potrzebna będzie kontrola międzynarodowa. Podstawowe zasady techniczne bomby atomowej stały się znane do tego stopnia, że obecnie kwestia redukuje się tylko do czasu, który będzie potrzebny jakiemukolwiek krajowi dla produkowania bomb atomowych".

Zastanawiając się nad potworną siłą bomby atomowej, człowiek skłonny już był powątpiewać o celowości dalszej walki o dobro. Przedwcześnie! Oto według ostatnich wiadomości wynaleziono już sposób powodowania eksplozji bomby atomowej na bardzo wielką odległość. Lotnik startujący ze śmiercionośnym ładunkiem atomów do bombardowania wrogiego kraju, będzie eksplodował razem z samolotem przed osiągnięciem celu.

Geniusz ludzki nie ma granic. Gdy człowiek stanie w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, znajdzie bodaj w ostatniej chwili środek zabezpieczający go od zagłady.

PROBLEMY DALEKIEGO WSCHODU

Daleki Wschód. (Chiny, Indie, Malaje, Japonia) jest największym skupiskiem grup ludów jednakowej rasy, obyczajów i pochodzenia. Chińczyków jest 440 milionów, Hindusów 340 milionów, Japończyków 80 milionów. Cyfry dotyczące ilości dziesiątków innych plemion i narodów wypadłyby nie mniej imponująco. Wystarczy wskazać, że wyspa Jawa posiada gęstość zaludnienia większą niż Europa centralna.

Pomruk Dalekiego Wschodu, jaki do nas znowu dochodzi, nie jest problemem łatwym do rozwiązania, nawet dla takich fachowców, jak Anglosasi. Sprawę komplikuje nie zawsze idealna zgodność interesów takich dwóch potęg, jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Australia, Kanada, Indie i tysiące wysp zagubionych we mgłach Oceanu, zawierających w swej glebie miliardowe bogactwą — to łańcuch, który może zadźwięczeć złowrogo przy pierwszym sporze korzystających z nich mocarstw.

Nie należy także zapominać, że prowadzenie jakiejkolwiek akcji wojennej na bezkresnych obszarach lądowych i wodnych Dalekiego Wschodu jest niezwykle trudne. Teatr działań wojennych w walce z Japonią obejmował 40 milionów km². W momencie kapitulacji znaczna część tej przestrzeni była jeszcze nie zdobyta. Załamanie się Japonii zaoszczędziło dużo anglo-amerykańskiej krwi.

NOWA EKONOMIA POLITYCZNA

Włoski poeta Alfieri, nazwał Prusy jeszcze w XVIII wieku „kolosalną wartownią". Idealizowanie wojny, siły, przemocy, zaborczości — było od dawna pokarmem duchowym narodu niemieckiego. Ekscesy i patologia hitleryzmu stają się zupełnie zrozumiałe na tle pouczeń i intencji uczonych i filozofów pruskich.

Hitleryzm stworzył monstrualne zasady nie tylko w polityce, ale i w ekonomii. Tradycyjne odrzucanie wszelkich ekonomicznych zasad było punktem wyjściowym dla faszystowskiej koncepcji „planowej gospodarki", opartej na wszystkim tylko nie na rozumie. Faszystowscy ekonomiści dowodzili celowości swych koncepcji „intuicją wodza", „nakazem germańskiej krwi", a nawet „mistyczną" wolą Opatrzności. „Uczony" hitlerowski, Nonnerbuch, w jednym z dzieł powołuje się na Hitlera, jako na autorytet dla dowiedzenia słuszności pewnej swoistej teorii ekonomicznej: „Führer — pisze on — często mówi o Opatrzności. Jego osobowość jest dla nas zbyt święta, ażebyśmy się ośmielali badać, co on pod tym wyrazem rozumie".

Jak widzimy, nawet „uczony" niemiecki był o jeden nieledwie krok od stwierdzenia „boskości" Hitlera.

Ciekawe coby ten naukowiec powiedział o swym „bogu", gdyby go ujrzał za kratą więzienia w Norymberdze — w kontemplacyjnym oczekiwaniu na wyrok?...

Jerzy Jacyna

W rocznicę utworzenia Milicji

Z okazji rocznicy utworzenia Milicji Obywatelskiej na oswobodzonych ziemiach Polski społeczeństwo w Bydgoszczy obchodziło w ubiegłą niedzielę „Dzień Milicjanta".

Uroczystości poprzedzone zostały w sobotę capstrzykiem na ulicach miastach. Przy płonących stosach i pochodniach oraz warkocie werbli odbył się apel poległych. Po odczytaniu 28 nazwisk zamordowanych na posterunku służbowym milicjantów, orkiestra odegrała marsza żałobnego Chopina, poczym dowództwo i oddziały milicyjne wyruszyły w kierunku koszar, mieszczących się przy ul. Chodkiewicza, gdzie odbyła się akademia.

Przemówienie wstępne wygłosił zastępca kom. wojew. dla spraw polityczno-wychowawczych por. Korzec. Mówca zobrazował poszczególne etapy w rozwoju Milicji, utworzonej 7 października 1944 roku w Lublinie, która idąc w ślad za żołnierzem polskim i radzieckim, stawała się podporą i zbrojnym ramieniem demokracji.

— Milicja Obywatelska tworzyła się w warunkach wyjątkowo trudnych — ciągnął por. Korzec — a jednak spełniała od samego zarania olbrzymie zadanie. Garść ludzi oddanych, pełnych poświęcenia podjęła zabezpieczanie i ochronę majątku narodowego, zdobywała broń, mundury, środki transportowe, a następnie przystąpiła do zwalczania wrogiego i przestępczego elementu, do oczyszczania swych szeregów z ludzi, którzy pod płaszczem munduru milicyjnego osiągnąć chcieli osobiste zyski.

Następnie zabrał głos zastępca kom. wojew. grupy operacyjnej mjr Szymański. Reasumując dotychczasowe osiągnięcia w dziele budowy nowych form życia zbiorowego, mówca wzniósł okrzyk na cześć Rządu Jedności Narodowej, Marszałka Roli-Żymierskiego i szefa Milicji Obywatelskiej gen. Witolda.

Gorąco oklaskiwano przemówienie mgr. Borowskiego, zast. kom. wojew. wydziału śledczego. Mówił on o szarym i cichym funkcjonariuszu MO, co w dzień i w nocy zobowiązany jest stanąć na rozkaz, gdy tego wymaga konieczność. Szeregi Milicji Obyw. pochlubić się mogą ludźmi, których wychowały więzienia hitlerowskie i partyzantka. Nie ma też obawy, by w organach Milicji Obyw., która ma w swoich kierowniczych kadrach dostateczną ilość tych co chcą pracować, żyć i walczyć dla demokratycznej Ojczyzny, miało miejsce niedostateczne zrozumienie obowiązków obywatelskich.

W dalszym ciągu akademii mówił prof. Kowalkowski o roli przypadającej stróżom bezpieczeństwa i ich zadaniu.

W części artystycznej nastąpiły deklamacje wierszy M. Turwida w wykonaniu milicjantów, recytacje najcelniejszych utworów współczesnych poetów polskich, wykonane przez ob. Piotrowicza. Jeden z uczniów szkoły podoficerskiej MO wygłosił szereg własnych utworów.

Na zakończenie akademii popisywał się balet ZWM i milicjanci w skeczach i piosenkach.

W niedzielę, dnia 7 bm., odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła nabożeństwo, po którym dowództwo Milicji Obywatelskiej i przedstawiciele władz miejscowych przyjęli przy pl. Wolności defiladę hufców milicyjnych. W zwartych i karnych szeregach maszerowały przy dźwiękach marsza oddziały piechoty, milicji konnej i zmotoryzowanej.

W godzinach obiadowych dokonano otwarcia wystawy kryminalistycznej, mieszczącej się w sali hotelu „Pod Orłem" — pierwszej tego rodzaju w oswobodzonej Polsce. Przyznać trzeba, że organa służby Śledczej wykazały dużo wysiłku i staranności w jej zorganizowaniu.

W ramach „Dnia Milicjanta" odbyły się nadto wielkie wyścigi motocyklowe oraz turniej tenisowy o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. Licznym udziałem we wszystkich urządzonych przez komitet organizacyjny MO imprezach, społeczeństwo bydgoskie wykazało ścisły kontakt i uznanie dla zasług położonych przez służbę bezpieczeństwa w obronie ludności cywilnej.

Rk

Nowy rok akademicki na Politechnice Gdańskiej

Po raz pierwszy w historii Politechniki Gdańskiej polscy profesorowie będą wykładać polskim studentom. Jeszcze pół roku temu, butny Prusak zakazywał tu polskiej mowy, a nawet myśli polskiej. Pół roku temu, na ławach jej zasiadali przyszli budowniczowie Majdanka i Oświęcimia, wynalazcy nowych gazów trujących. Obecnie polscy studenci zdobywać tu będą wiedzę, by przy jej pomocy odbudowywać Polskę z gruzów.

Przed gmachami Politechniki we Wrzeszczu zgromadziły się setki studentów i studentek z całej Polski. Między nimi nie zabrakło i bydgoszczan. Panował gwar, wszędzie było widać rozgorączkowane twarze. Okrzyki, pytania i odpowiedzi krzyżowały się w powietrzu. Wszyscy byli zaabsorbowani jutrzejszymi egzaminami konkursowymi. I nie dziw, gdyż na tysiąc miejsc wolnych jest parę tysięcy kandydatów. Młodzież chce się uczyć mimo ciężkich warunków studiowania, dając tym samym dowód swej tężyzny moralnej.

Niestety, wobec ograniczonej ilości miejsc ogromna liczba kandydatów, będzie zmuszona na razie odpaść, by stopniowo wstępować w szeregi akademickie w miarę rozwoju Politechniki Gdańskiej. Mimo początkowo burzliwych żądań i stanowczych postulatów, jak zniesienie egzaminów wstępnych, przyjęcie wszystkich kandydatów, itp. — młodzież we Wrzeszczu zrozumiała niesłychane trudności, z jakimi boryka się w tej chwili nasze szkolnictwo i z zaufaniem odniosła się do stanowiska rektora, który mając najlepsze chęci przyjścia jej z pomocą, obiecał otworzyć w styczniu nowy semestr na Politechnice Gdańskiej. Młodzież akademicka dała tym samym dowód, że zmieniła się od 39 roku, kiedy to zawsze dążyła do zrealizowania swych żądań, bez względu na ich słuszność.

Możemy więc teraz śmiało patrzeć w przyszłość, bo ta młodzież nas nie zawiedzie i godnie będzie reprezentować szczytne ideały studenta Polaka.

Marian Kaźmierczak.

Kredyt na akcję siewną

W związku z bieżącą kampanią siewną Państwowy Bank Rolny uruchamia kredyt na tę akcję.

Celem kredytu siewnego jest ułatwienie rolnikom zakupu nasion, narzędzi, dokompletowania sprzężaju, opłacanie robocizny pieszej i konnej itp. zabiegów, które umożliwią realizację siewów jesienią 1945 r. i dokonanie upraw jesiennych jako przygotowania do akcji siewnej wiosną 1946 r.

W pierwszym rzędzie kredyt przysługiwać będzie gospodarstwom, które zajmują się produkcją bardziej wartościowego materiału nasiennego, rolnego lub ogrodniczego.

Kredyty nie przekraczające kwoty zł 30.000 — będą rozprowadzane za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności, względnie przez inne terenowe instytucje kredytowe.

Kredyty powyżej zł 30.000 udzielane będą przez Oddział Państwowego Banku Rolnego w Toruniu (ul. Żeglarska nr 27, Telefon nr 401).

Kredyty siewne udzielane bezpośrednio przez Państwowy Bank Rolny gospodarstwom rolnym będą oprocentowane w wysokości 8% rocznie plus 1% jednorazowej prowizji za otwarcie kredytu. Odsetki płatne są z góry przy wypłacie pożyczki.

Termin spłaty kredytów zamykać się będzie w granicach od 6 do 9 miesięcy.

Jako zabezpieczenie kredytów służyć będą weksle rolników, zaopatrzone co najmniej jednym żyrem osób majątkowo odpowiedzialnych.

Przy kredytach większych przewidziane jest zabezpieczenie hipoteczne, cesje należności za dostarczone przez rolnika świadczenia rzeczowe, zastawy zboża itp.

Ubiegający się o kredyt winien złożyć w Państwowym Banku Rolnym względnie w instytucji pośredniczącej (zależnie od sumy) podanie zawierające dane dotyczące jego osoby oraz jego gospodarstwa rolnego, jak również musi podać dane co do żyrantów i posiadanego przez nich majątku. Prawdziwość danych zamieszczonych w podaniu petenta winna być poświadczona przez właściwy Urząd Gminny.

Co do gospodarstw nadzielonych z reformy rolnej winny być przedłożone do wglądu oryginalne dokumenty, stwierdzające nadanie petentowi ziemi, to samo dotyczy osadników rolnych, którzy muszą przedłożyć dokumenty, uprawniające ich do administrowania powierzonych im osad.

Odpowiednio poświadczone (przez Oddział P. B. R., lub instytucje pośredniczące) odpisy tych dokumentów muszą być dołączone do odnośnych podań petentów.

Działalność Ubezpieczalni Społecznej

Dotychczasowy teren działalności Ubezpieczalni Społecznej obejmował powiaty: bydgoski, szubiński, wyrzyski, sępoliński oraz miasto Bydgoszcz. Zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przyłączono do tutejszej Ubezpieczalni powiaty: chojnicki i tucholski. Zostaną one w najbliższych dniach oficjalnie przejęte. Z terenów zachodnich dołączono powiaty: człuchowski i złotowski. Zostały one już administracyjnie objęte.

W pracy Ubezpieczalni należy podkreślić następujące czynności: celem udostępnienia ubezpieczonym opieki lekarskiej, Ubezpieczalnia Społeczna zorganizowała dwie przychodnie lekarskie: przy ul. Cieszkowskiego 5, oraz przy ul. Orlej 52 — na Szwederowie tj. w dzielnicy wybitnie robotniczej. Przychodnia ta została powiększona o gabinet dentystyczny, a w najbliższym czasie będzie powiększona o dalsze gabinety lekarskie - specjalistyczne. Poza tym dzięki współpracy z O. K. Z. Z. oraz z Radami Fabrycznymi ustanowiono lekarzy fabrycznych przy poszczególnych zakładach pracy. Z uwagi na wyczerpanie ludności w okresie wojny i potrzebę zapewnienia sił roboczych dla odbudowy kraju, szczególnego znaczenia nabiera ustawa o ochronie pracy młodocianych. Referat młodocianych U. S. w porozumieniu z Inspektorem Pracy czuwa nad wykonaniem tej ustawy. Uruchomiono również Zakład Fizykalny i Hydroterapii. Zakłady te prowadzone są pod kierownictwem dr Klikowicza. Po dokonaniu napraw uszkodzeń na skutek działań wojennych nastąpi znaczne rozszerzenie działalności tych zakładów. Trudności związane z zaopatrzeniem ubezpieczonych w odpowiednie lekarstwa U. S. stara się pokonywać przez nabywanie leków. W tym celu została stworzona własna Składnica Apteczna przy ul. Cieszkowskiego 5. Brak lekarstw daje się odczuwać zwłaszcza na prowincji, a szczególnie w nowoobjętych powiatach Pomorza Zachodniego. Ubezpieczalnia Społeczna oddaje wielkie usługi społeczeństwu przez objęcie opieką lekarską repatriantów i uchodźców.

Od dnia 1 października bm. Ubezpieczalnia Społeczna znacznie podwyższyła renty i zaopatrzenia wypłacane z różnych funduszów. Wypłaty rent dokonywane są każdorazowo na początku miesiąca z rozłożeniem ich na kilka dni z uwagi na wielką liczbę rencistów. Wreszcie w zrozumieniu potrzeb ubezpieczonych U. S. przystąpiła do rozszerzenia opieki dentystycznej, oraz roztoczenia jej nad młodzieżą szkolną.

W najbliższych dniach powołany zostanie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej samorząd Ubezpieczalni Społecznej.

—*—

Dwunasta „Środa Literacka"

W środę, dnia 10 bm. o godz. 17,30 odbędzie się w sali malinowej Hotelu pod Orłem dwunasta z kolei „Środa Literacka" Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy. W ramach tych cieszących się coraz większą popularnością imprez wystąpi tym razem uzdolniona poetka poznańska Alicja Iwańska. Program przewiduje auto-recytacje poezji, oraz recytacje nowel i wierszy w wykonaniu reż. Rozgł. Pom. Polskiego Radia Zdzisława Grottgerskiego i Olgi Jaro.

Podziękowanie

Związek b. więźniów politycznych niemieckich obozów konc. i więzień dziękuje społeczeństwu bydgoskiemu za dochód ze zbiórki ulicznej w dniu 9 ub. m., który wyniósł 46.280,72 zł. Kwota ta zużyta zostanie na pomoc b. więźniom i rodzinom po zmarłych w obozach.

Na ziemiach Polski

CIESZYN. Wielką sensację w Cieszynie wzbudziło pojawienie się żołnierzy i oficerów amerykańskich. Przybyli oni z Pragi i po przenocowaniu w Cieszynie udali się do Katowic, gdzie po przedstawieniu się w sztabie I Armii udali się do Dziedzic, jako pomoc przy przejmowaniu transportów Polaków z terenów okupacyjnych anglo-amerykańskich. Kilku spośród przybyłych Amerykanów włada językiem polskim.

WROCŁAW. We Wrocławiu wydano zarządzenie, mocą którego wszyscy niepracujący Niemcy muszą opuścić miasto do dnia 15 października. Jednocześnie władze wydały rozporządzenie, nakazujące wszystkim właścicielom przedsiębiorstw i zakładów pracy na terenie Wrocławia, które zatrudniają u siebie Niemców, aby w terminie do nia 15 bm. zwolniły 10% pracowników Niemców.

*

Z dniem 1 bm. we Wrocławiu wprowadzono rozdział artykułów żywnościowych przy pomocy kart.

WARSZAWA. Polskie Zakłady Fonograficzne „Odeon" po dokonaniu remontu rozpoczną wkrótce fabrykację płyt. W pierwszym rzędzie będą wykonane płyty z matryc nagranych przed wojną, następnie zaś, z naszych własnych nagrań.

—*—

„Kurier Szczeciński"

W ubiegłą sobotę ukazał się w Szczecinie „Kurier Szczeciński" — pierwszy w tym mieście dziennik polski. „Kurier Szczeciński" wydawany jest przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik".

Redakcja „Kuriera Szczecińskiego" — jak pisze w artykule redakcyjnym — wzięła na siebie obowiązek pracy na najbardziej wysuniętych na zachód krańcach Ojczyzny — przez informowanie społeczeństwa o życiu kraju i zagranicy oraz o wysiłku pionierów naszej państwowości w jej odbudowie na prastarych naszych ziemiach.

Nowopowstałemu organowi prasowemu „Czytelnika" na Zachodzie serdecznie życzymy powodzenia w pracy.

Z życia Pomorza

FORDON CZCI BOHATERÓW

2 października 1939 roku Fordon — ciche miasteczko w pobliżu Bydgoszczy — był świadkiem tragedii, która na długie lata pozostanie w pamięci jego mieszkańców. W dniu tym na oczach najbliższych członków swych rodzin zamordowani zostali przez hitlerowskich oprawców bohaterowie miasta: ks. prałat Schuman, ks. Roszkowski, burmistrz Wawrzyniak i inni. Po dokonaniu potwornej zbrodni, ciała pomordowanych pod eskortą oprawców pochowano we wspólnej mogile na starym cmentarzu. Przez długie lata okupacji corocznie w dniu 2 października mogiła ofiar sadyzmu pruskiego — ku wściekłości gestapowców — tonęła w kwiatach.

Tegoroczna rocznica przybrała szczególnie uroczysty charakter. Po nabożeństwie żałobnym odprawionym przez ks. administratora Sylkę, nastąpił akt poświęcenia tablicy pamiątkowej, którą umieszczono na murze kościoła ponad widocznymi dziś jeszcze śladami od kul. Następnie okolicznościowe przemówienie, poświęcone pamięci zamordowanych, wygłosił kierownik szkoły ob. Kwapiszewski, po czym w procesji udano się na cmentarz, gdzie nad tonącą w kwiatach mogiłą odprawił egzekwie ks. Sylka, wygłaszając podniosłe kazanie żałobne.

Złożeniem wieńców i odśpiewaniem „Witaj Królowo" zakończono uroczystość żałobną.

PROCES O NADUŻYCIA W CHOJNICACH

2 bm. w Sądzie Okręgowym w Chojnicach odbyła się rozprawa karna przeciwko ob. Teofilowi Warczakowi, kierownikowi Tartaku Państwowego za malwersacje popełnione na szkodę przedsiębiorstwa.

Po przesłuchaniu przez Sąd świadków prokurator w mowie oskarżycielskiej napiętnował przestępstwo, żądając dla złodzieja mienia państwowego, surowego wymiaru kary. Sąd uznał oskarżonego winnym i skazał go na rok więzienia.

MASOWE GROBY W GMINIE DOBRCZ

Na terenie gromady Nakła gminy Dobrcz w pow. bydgoskim ustalono istnienie grobów masowych ofiar zbrodni hitlerowskich dokonanych na miejscowej ludności polskiej w dniu 9 października roku 1939.

W czerwcu 1944 r. „gestapo" pragnąc zatrzeć ślady swego bestialstwa, posługując się więźniami odkopało groby, paląc ofiary w sąsiednim lasku k. Augustowa — pozostały jednak nienaruszone groby ofiar niemieckich zbrodniarzy w rejonie jez. Borywieckiego. W celu dokonania ekshumacji zwłok, powołano w dniu 8 września br. Specjalny Komitet Gminny. Z inicjatywy Komitetu i ogółu ludności w niedzielę, 7 października br. odbyły się na miejscu zbrodni uroczystości żałobne ku uczczeniu pamięci straconych Polaków.

W ramach uroczystości odbyło się Nabożeństwo żałobne, poświęcenia krzyża i odsłonięcia tablicy pamiątkowej na miejscu masowych grobów. Wygłoszone zostały przemówienia przedstawicieli wojska, prasy, partii politycznych oraz miejscowego wójta. W uroczystościach wziął udział Starosta Powiatowy z Bydgoszczy.

TEATR O. M. TUR'u W PILE

Objazdowy Teatr O. M. T. U. R-u ze Szczecinka wystawił komedię Rapackiego pt. „Wesoły wspólnik" w reżyserii Aleksandra Zalewskiego. W rolach głównych wystąpili. Leokadia Lubelińska, Franciszek Wróblewski, Bronisława Rostanowska i Jerzy Jasiński. Licznie zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała aktorów.

Społeczeństwo Piły oczekuje częstszych imprez kulturalnych. Możeby bydgoski teatr miejski odwiedził Piłę? Na przykład z „Wałącym się domem".

UROCZYSTY POGRZEB OFIAR

21 bm. odbędzie się w Czersku zorganizowany przez Komitet Obywatelski parafii Czersk uroczysty pogrzeb 180 Polaków zamordowanych przez Niemców.

Program uroczystości przewiduje: w sobotę, 20 bm. o godz. 15-tej eksportację zwłok ze zbiorowego grobu, złożenie trumien na rynku i zaciągnięcie warty honorowej, nabożeństwo różańcowe oraz apel pomordowanych; w niedzielę, 21 bm. o godz. 10,30 zbiórkę organizacji na dziedzińcu szkolnym, o godz. 11-tej uroczystą mszę św. na Rynku, przemówienia, pochód pogrzebowy na cmentarz, kazanie pogrzebowe oraz odczytanie listy pomordowanych.

Ekshumacja zwłok odbywać się będzie poczynając od 15 bm.

Komitet Obywatelski wzywa krewnych i znajomych pomordowanych Polaków do wzięcia udziału w rozpoznaniu ofiar.

KRONIKA WŁOCŁAWKA I OKOLICY

Związek Samopomocy Chłopskiej na terenie powiatu włocławskiego przejmuje ośrodki pofolwarczne. Dotychczas przejęto 17 ośrodków. Kierownictwo Związku stara się o ich należyte zagospodarowanie i zaopatrzenie w konie robocze.

*

W prasie miejscowej ukazała się długa z kolei odezwa w sprawie likwidacji działalności konspiracyjnej A. K. na terenie Kujaw wschodnich.

Odezwę tą wystosowało kierownictwo oddziałów szkolnych A. K. z terenów Włocławka.

W Starostwie Powiatowym odbywa się codziennie składanie deklaracji przez członków organizacji, którzy na wezwanie swych dowódców przystępują do pracy nad odbudową Polski.

Komunikaty

— Starostwo Grodzkie w Bydgoszczy zawiadamia o urzędowym stwierdzeniu wścieklizny u psa w posesji, przy ul. Jagiellońskiej nr 37.

Prezydent Miasta (—) Twardzicki

— Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koło Bydgoszcz odbędzie się w czwartek, dnia 11. 10. br. o godz. 16.30 w sali „Stara Bydgoszcz", dawniej Wichert.

Zarządzenie

W związku z urzędowym stwierdzeniem w mieście Bydgoszczy wścieklizny u psów, zarządza się na zasadzie postanowień art. 2, 4, 23, 25, 26, 70 rozp. Prez. R. P. z dnia 22. 8. 1927, zmienionego ustawą z dnia 16. 4. 1928 oraz § 314, 327, 328, 329 i 330 rozp. Min. Roln. z dnia 9. 1. 1928 (Dz. U. R. P. Nr 19), uzupełnionego rozp. Min. Rol. z dnia 20. 6. 1936 co następuje:

1. Miasto Bydgoszcz ogłasza się jako obszar zagrożony wścieklizną.

2. Aż do odwołania zarządza się trzymanie wszystkich psów na uwięzi, a w razie prowadzenia psów zaopatrzenie ich w bezpieczne kagańce oraz z równoczesnym trzymaniem tych psów na smyczy.

3. Zakazuje się swobodnego puszczania kotów.

4. Zarządzenia od 1—3 obowiązują również psy i koty, wprowadzone (uwięzione) na obszar zagrożony po wejściu w życie powyższego zarządzenia.

5. Wyprowadzanie (wywożenie) psów z obszaru zagrożonego dozwolone jest tylko za zezwoleniem Prezydenta Miasta, po uprzednim uznaniu psa przez Powiatowego Lekarza Weterynaryjnego za niepodejrzanego o wściekliznę.

6. Psy i koty, co do których nie przestrzega się zarządzeń wydanych dla zagrożonego obszaru zostaną schwytane i zgładzone, a właściciele tych zwierząt będą karani na zasadzie art. 98 rozp. Prez. R. P. z dnia 22. 8. 1927 o zwalczaniu chorób zaraźliwych.

7. Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w miejscowej prasie.

Prezydent Miasta (—) Twardzicki

Ze sportu

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE MILICJI W BYDGOSZCZY

W ramach „Dnia Milicjanta" odbyły się w Bydgoszczy wyścigi motocyklowe z udziałem zawodników Inowrocławia, Wąbrzeźna, Sępólna, Rypina, Świecia, Wyrzyska i Bydgoszczy. Start i meta znajdowały się na Stadionie Miejskim, gdzie około 4000 widzów oklaskiwało zwycięzców. Trasa wyścigów prowadziła ulicami miasta na przestrzeni około 14,5 klimetrów. Szczególnie wokół licznych wiraży gromadził się wielotysięczny tłum śledząc z zainteresowaniem przebieg wyścigów.

W kategorii pierwszej zwyciężył Szczurowski z Bydgoszczy na maszynie DKW 100 ccm w czasie 24,28,5 min. przed Falkiewiczem (Bydg.) DKW 100 ccm i Niedzielskim (Bydg.) NSV 100 ccm.

W kategorii drugiej zwycięstwo odniósł Roman (Bydg.) na DKW 250 ccm. w czasie 21,20 min. przed Leśniakiem (Wąbrzeźno) DKW 300 ccm. w czasie 22,15 i Panfilem (Inowrocław) Triumf 246 ccm — czas 22.44 min.

Najlepsze wyniki osiągnięto w 3 kategorii. Pedowski (Inowrocław) na DKW 350 ccm. zwyciężył w efektownym stylu w czasie 19,49 min. przed Czeladnikiem (Wyrzysk) DKW 350 ccm (20,16) i Bednarczykiem (Świecie) DKW 350 ccm (27,56).

W czwartej kategorii, ciężkich maszyn, jako pierwsza przybyła do mety maszyna BMW 750 ccm z przyczepką, kierowana przez Markuszewskiego z Rypina, w czasie 20,24 min. Załoga BMW miała do nadrobienia handicap 4-ech minut, dany maszynom typu 500 i 600 ccm. Na drugim miejscu umplasował się w tej kategorii Przybyłko (Bdg) na BMW 600 ccm (21,45 min.) przed Kowalskim (Bdg.) na Nortonie 500 ccm (23,03).

W towarzyskim meczu piłkarskim drużyna Milicyjnego KS (Bdg.) po ciekawej grze zwyciężyła BKS w stosunku 3:1 (2:1). BKS wystąpił aż z pięcioma graczami rezerwowymi. Drużyna Zjednoczonych wygrała turniej siatkówki przed Milicją i KS Brda. *(kj.)*

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka „Piastowska" — Śniadeckich 51, tel. 22-42.

Apteka „Przy Placu Teatralnym" — Jagiellońska 27, tel. 19-62.

Apteki na terenie miasta Bydgoszczy czynne są od 9-tej do 17-tej bez przerwy. Apteki dyżurne czynne są od 9-tej do 20-tej z przerwą obiadową od 13-tej do 15-tej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Po godzinie 20-tej należy się dopłata.

Co grają w kinach?

—„Pomorzanin" — „Wielki walc". Nadpr.: Kronika polska nr 26.

„Wolność" — „Zaginiony Horyzont". Nadpr.: Kronika polska nr 26.

„Polonia" — „Tarzan i Zielona Bogini". Nadpr.: Kolorówka „Wesołe podwórko". Kronika polska nr 26.

„Orzeł" — „Halka". Nadpr.: Nowiny dnia nr 15.

„Bałtyk" — „Zaginiony Horyzont". Nadpr.: Kronika polska nr 26.

W „Pomorzaninie" aż do odwołania dodatkowe przedstawienie o godz. 14-tej.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim przy Al. 1-go Maja 68 premiera reportażu scenicznego Kazimierza Wroczyńskiego „Nie zginęła". Początek punktualnie o godz. 18,30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18,30.

Program Rozgłośni Pomorskiej

na wtorek, dnia 9 października 1945 r.

Bydgoszcz na fali 284 m

6.45 Transmisja z Warszawy — audycje informacyjne. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Koncert poranny z płyt — muzyka taneczna — Toruń. 11.40 Koncert reklamowy z Torunia. 12.00 Transmisja z Warszawy — audycja południowa. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 Muzyka operowa z płyt. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy pomorskiej. 14.35 Pogadanka „Zmora niedawnej przeszłości" — w opr. Mieczysława Rybiańskiego. 14.45 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 16.00 Transmisja z Warszawy — audycja dla dzieci, koncert, odbudowa Warszawy, audycja wojskowa, audycja literacka. 17.30 Koncert solistów: Helena Piotrowska — śpiew i Irena Klikowicz-Brujewiczowa — fortepian. 18.00 Toruń na antenie bydgoskiej. 18.15 Transmisja z Warszawy — przegląd prasy krajowej, koncert, skrzynka poszukiwania rodzin, felieton polityczny, z życia narodów słowiańskich, artykuł polityczny, dziennik wieczorny, pędzlem wyobraźni, koncert, „Stolica" powieść radiowa Gojawiczyńskiej. 21.00 Koncert życzeń z Torunia. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.50 Rozmowa z radiosłuchaczami. 22.00 Wiadomości ze świata. 22.10 Muzyka organowa z płyt. 22.30 Felieton „Książka i kultura" opr. Alfred Kowalkowski. 22.40 Koncert reklamowy. 23.00 Transmisja z Warszawy — audycje informacyjne.

Potrzebujemy kilkunastu

chłopców

w wieku od lat 15, którym zapewnimy wysokie i stałe wynagrodzenie. Przy zgłoszeniu należy złożyć wniosek wraz z życiorysem. Warunki zatrudnienia omówimy z rodzicami, względnie opiekunami. Zgłaszać należy się w godz. od 8 do 16 w Administracji **„Kurjera Ilustrowanego"**, ul. Jagiellońska 17.

Wolne posady

Inżynierowie, technicy, dozorcy potrzebni zaraz do fabryk metalowych Pomorza Zachodniego (ze Szczecinem włącznie). Zgłoszenia osobiste, oferty: Północne Zjednoczenie Przemysłu Metalowego, Szczecin, Lindenstr. 1, Hotel Miejski („Continental"). (202

Poszukujemy na stałą posadę od zaraz buchaltera-bilansistę i majstra-mechanika obeznanego z montowaniem maszyn tartacznych, motorów elektrycznych i znającego maszyny parowe na kondenzację. Zgłoszenia f-ma Józef Dullek — Młyn i Tartak Parowy. Chojnice Pom.

Szewcy potrzebni Aleje 1 Maja 135. (134

Pomocnica domowa potrzebna na stałe. Aleje Mickiewicza nr 9, m. 2. (254

Cukiernik obeznany z wypiekiem pierników i keksów potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Bydgoszcz, Al. 1 Maja 51, m. 8a. (233

Wafiarz potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Bydgoszcz, Al. 1 Maja 51, m. 8a. (234

Potrzebni robotnicy, murarz i kowal-mechanik. Cegielnia Petersona, Nadrzeczna 1. (238

Potrzebna **masażystka** dorywczo. Oferty admin. „Ziemi Pomorskiej" pod „243".

Poważna **instytucja samorządowa** poszukuje natychmiast jednego redaktora(kę) z nastawieniem gospodarczym i dwóch rewidentów lub rutynowanych buchalterów na stanowisko kontrolerów. Oferty z życiorysem i podaniem warunków należy składać do „Ziemi Pomorskiej" pod nr 226.

Do większego domu potrzebne: wykwalifikowana kucharka i pomocnica domowa, lubiąca dzieci. Wiadomość: „Fregata", Al. 1 Maja 69, godz. 17—19. (266

Gosposia samodzielna potrzebna. Adres wskaże „Czytelnik", Jagiellońska 31. (265

Poszukuje posady

Buchalter bilansista, szuka posady. Oferty administracja „Ziemi Pomorskiej" pod „122".

Inteligentna, zdrowa, przyjmie posadę wychowawczyni dzieci. Nakielska 32, m. 2. (239

Rutynowany **księgowy-bilansista,** były rewident Izby Skarbowej szuka odpowiedniego stanowiska. Oferty admin. „Ziemi Pomorskiej" pod „217".

Samotna warszawianka, uczciwa, gospodarna, poprowadzi gospodarstwo samotnej osobie lub przyjmie pracę biurową, ekspedientki, bufetowej. Oferty „Ziemia Pomorska" pod „218".

Przybory stolarskie

okucia meblowe, budowlane, trumienne, dykty i forniery poleca

f-a Kalinowski

Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 4

Farmaceuta, młody, zdolny, poszukuje pracy w swym zawodzie — przemysł, handel, apteka. Oferty: „Ziemia Pomorska" pod „Farmaceuta". (223

Biegły ekspedient z branży żelaźnianej, obeznany w sprzętach budowlanych i kuchennych poszukuje posady. St. Matuszak, Nakło, Długa 3. (221

Magazynier z dłuższą praktyką oraz znajomością księgowości poszukuje posady, może być wyjazd. Oferty: „Ziemia Pomorska" nr „255".

Pokoje wolne

Lekarzowi odnajmę gabinet, ewentualnie jeszcze dwa pokoje. Oferty: „Ziemia Pomorska" pod „Centrum umeblowane". (252

Dwa pokoje umeblowane używalnością kuchni, łazienki odnajmę. Centrum. Oferty: „Ziemia Pomorska" pod „Tylko kulturalnym". (253

Pokoje poszukiwane

Pokoju swobodnego w centrum poszukuję. Oferty administracja „Ziemi Pomorskiej" pod „Swobodny". (230

2 pokoi umeblowanych z używalnością kuchni poszukuje młode małżeństwo. Najchętniej śródmieście. Oferty admin. „Ziemi Pomorskiej" pod „BK".

Poszukuję **2 pokoje** w centrum na pracownię. Zgłaszać: Śniadeckich 46/8. (205

Mieszkania szuka

Inteligentne młode małżeństwo poszukuje pilnie 2—1 pokój z kuchnią w śródmieściu. Pośrednictwo dobrze wynagrodzę. Oferty do „Ziemi Pomorskiej" pod „Solidni — wypłacalni". (147

Kupno

F-ma „Dekora", Aleje 1 Maja nr 22, skład artykułów dekoracyjnych i tapicerskich — kupię każdą ilość pokryć meblowych i przyborów tapicerskich.

Plusze

gobeliny i dreliszki materacowe kupuje

Magazyn Mebli

Bernard Nowak

Długa 10

Kupię **hebel** do krajania kapusty. Ul. Grunwaldzka 39, m. 5. (241

Kupujemy skórę wszelkiego rodzaju w każdej ilości. F-ma „Skórpol", Łódź, Zawadzka 11.

Kupię maszynę do rachowania. Matuszek, Ślusarska 7/4.

Sprzedaż

Sprzedam maszynę rymarską w dobrym stanie i ręczną dublówkę. Śmigiel Jan, Rycerska 7/21. (200

Płaszcz zimowy męski i damski, radio 5-lampowe, magiel sprzedam. Świętojańska 13, m. 1.

Pianino okazyjnie sprzedam. Leciejewski, ul. El. Orzeszkowej 45/1, godz. 8—11. (246

Łóżko kompletne i inne rzeczy sprzedam. Pomorska 58/9, podw. lewo. (248

Kamienica na sprzedaż w śródmieściu. Oferty do „Ziemi Pomorskiej" pod nr 251.

Okazja. Piękny wilk, owczar., młody do sprzedania. Podgórna 8/1. (225

Opony, dętki 1350—20, 1125—20, tarcze, oliwę sprzedam. Leśna 28/2 (Bielawki). (211

Wagę decymalną 200 kg w dobrym stanie sprzedam. Grocholewski, Grunwaldzka 209.

Futro męskie sprzedam. Oferty: „Ziemia Pomorska" pod „Futro". (256

Korzystnie sprzedam łóżko, materace, szafę. Sieradzka 3, m. 1. (240

Sprzedam kawiarnię — cukiernię na prowincji z piecem cukierniczym. Oferty do „Ziemi Pomorskiej" nr „163". (163

Maszyny do szycia korzystnie kupisz — sprzedaż w składzie maszyn ul. Pomorska 21 wejście Śniadeckich. (54

Płaszcz zimowy męski (wysoka figura) sprzedam. Pomorska 14/8. (209

Sprzedam stół-magiel domową. Grunwaldzka 151/6. (212

Sprzedam kapę dwułóżkową, buciki męskie nr 43. Sowińskiego 22b, m. 7. (215

Sprzedam westfalkę. Ul. Smętna 2, m. 5, przy końcu Toruńskiej. (231

Kwas węglowy w butelkach, kapsle do piwa i wina, korki butelkowe — beczkowe — zamknięcia porcelanowe, gumki, poleca fa K. Jeneralczyk, Poznań, Matejki 53, tel. 62-66.

Dzierżawy

Wydzierżawię **gospodarstwo** rolne 12 ha ziemi z obszernymi zabudowaniami (nadającymi się również na przedsiębiorstwo przemysłowe), położone przy głównej ulicy w mieście powiatowym. Adres wskaże administracja „Ziemi Pomorskiej".

„Kaprys"

CUKIERNIA

Bydgoszcz, Stary Rynek 16

Poleca

wykwintne torty, wielki wybór ciastek, herbatników pierników, wafli

Przyjmujemy specjalne zamówienia na zabawy po cenach zniżonych

HURT DETAL

Zguba

W drodze **Dworzec—Bocianowo** zgubiłem męski but. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Bocianowo 9/4 (199

Zamiany

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Inowrocławiu na 2 pokoje z kuchnią względnie pokój z kuchnią w Bydgoszczy. Oferty administracja „Ziemi Pomorskiej" pod „232".

4-pokojowe, łazienka, okolica Bazyliki, zamienię na 1-pokojowe z kuchnią. Oferty: „Ziemia Pomorska" nr 245.

Zamienię mieszkanie duży pokój i kuchnia na 2—3 pokoi z kuchnią. Oferty do „Ziemi Pomorskiej" nr „203". (203

Poszukiwania

Jan Strużyna poszukuje syna Edwina, ur. 30. 9. 26 r., ostatnio zatrudnionego Stocznia Gdyńska. Wiadomości: Brdyujście, Dworzec. (220

Spławiński Józef, Kolonia Milenko Nr 2, p. Drawsk, Pomorze, poszukuje syna Włodzimierza, lat 19, córkę Bronisławę, lat 23 ze Stanisławowa, będących ostatnio na robotach przymusowych wieś Krewitz, Kr. Naugard, Pommern. (227

Franciszek Wiśniewski, Złotniki Kujawskie, powiat Inowrocław (Mleczarnia) poszukuje syna Bernarda, podchorążego, przebywającego do 1939 w Brześciu n/Bugiem. Kolegów, znajomych proszę o wiadomości. (223

Poszukuję Jana, Marię, Ryszarda, Henryka Puzynowiczów z Wilna. Wieś Swecja, powiat Wałcz, Szkolna 7, kierowniczka przedszkola Zofia Wojtkiewicz. (162

Unieważnienia

Unieważniam skradzione dokumenty. Karolina Brzeczek, Bydgoszcz, ul. Bocianowo 35. Zwrot wynagrodzę. (244

Unieważniam kartę rejestracyjną i wszelkie dokumenty. Alojzy Topoleski, Król. Nowawieś, pow. Wąbrzeźno. (198

Unieważniam zagubione dokumenty: legitymację służbową S. O. K., rozkaz wyjazdu 799. Cieślak Mieczysław (strażnik). (197

Unieważniam zaginione wszelkie dokumenty. Stanisława Król, Wełniany Rynek 11/26. Zwrot wynagrodzę. (201

Unieważniam zagubione dokumenty. Bindek Grzegorz, ul. Biedaszkowo 29/1. (204

Unieważniam zaginione dokumenty. Jan Martenka, maszynista II klasy, Bocianowo 16.

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Bydgoszcz nr 2457. Florian Ruta, Tczew, stacja kolejowa. Zwrot wynagrodzę. (216

Unieważniam zaginiony dowód osobisty, rehabilitacji. Maria Jaworska, Brodzińskiego nr 12/3. (219

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU 3102 — Brodnica. Zemke Bolesław, Nowa Wieś. (226

Unieważniam zaginione dokumenty. Drulla Gertruda, Żeglarska 19/1. Zwrot wynagrodzę. (259

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Świtalski Leonard, wystawioną RKU Starogard. (257

U nas nabędziesz

DOBRY APARAT RADIOWY, PROJEKCYJNY, FILMOWY I FOTOGRAFICZNY

Przybory foto w hurcie

naprawisz, wyremontujesz radioodbiornik, maszynę do pisania, wymianę szczotek

PH JUPITER

Bydgoszcz, Stary Rynek 20 te 18-65

Unieważniam zagubione dokumenty. Antoni Pastwa, Żmudzka 80/1. Zwrot wynagrodzę. (228

Różne

Udzielam **korepetycji** z języka polskiego dla gimnazjum, dla szkoły powszechnej — wszystkie przedmioty. Plac Piastowski 4/2. (222

Urolog dr Edward Stocki, specjalista chorób narządu moczowego ordynuje od 12.30—13.30, ul. Curie-Skłodowskiej nr 12, m. 1. (221

Filateliści. Ilustrowany szczegółowy Katalog Polskich Znaczków 1941/45 zł 30,—, płatne przy zamówieniu. Gryżewski, Biuro Filatelistyczne, Piotrkowska 47, Łódź. (199

Lokal obszerny przy Al. 1 Maja, nadający się na restaurację jest do oddania. Wiadomość: Paderewskiego 12/7 od 15—18. (249

Obeligę, rzuconą na ob. Gaszaka Walentego z Fordona, odwołuję. Simionkowski Maksymilian. (247

Lokal handlowy posiadam. Przyjmę spółkę lub inną propozycję. Oferty „Ziemia Pomorska" pod „242".

Poszukuję **lokalu sklepowego** w śródmieściu. Oferty „Ziemia Pomorska" pod „J. K.". (237

Lekcji księgowości i pisania na maszynie udziela rewizor ksiąg handlowych, Świętojańska 13, m. 1. (235

Dr A. Radzymiński lekarz specjalista chorób nosa, gardła i uszu, przeprowadził się i przyjmuje ul. Dworcowa 12, II piętro. (280

8 robotników przyjmie natychmiast F-a Edmund Wesołowski, Ziemiopłody, Grunwaldzka 140. (279

Dom Techniczno-Handlowy **„De-Te-Ha"** Łódź, ul. Narutowicza 42. Przyjmiemy reprezentacje fabryk art. technicznych i chemicznych. Załatwiamy dla klientów zamiejscowych wszelkie sprawy handlowe na terenie Łodzi. Pierwszorzędne referencje. (197

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy. E-03643